

Rybnik, dnia 17 sierpnia 2022 r.

Paweł Helis

email : pawel0144@interia.pl

helena.helis@gmail.com

Gazeta Warszawska

Ruch Autonomii Śląska

Z opóźnieniem został mi podrzucony fragment Gazety Warszawskiej z 22-28 lipca 2022 r. z wyeksponowanym artykułem „Gorzelik znowu w akcji”. Dołączono do niego cytaty Kardynała S. Wyszyńskiego oraz dopisek - co Pan na to ?!

Każda społeczność ma swoich „proroków” - budzicieli dusz, gotowych do poświęceń w imię nakazów ewangelicznych, którzy nie dopuścili do zagłuszenia swojego sumienia poprzez mamotę i egoistyczny konsumpcjonizm. Takie postrzeganie

mojej osoby jest chyba faktem. Dowodzi tego 24 tysięcy głosów oddanych w ostatnich wyborach na mnie jako kandydata na senatora i chociażby podrzucona gazeta z przekonaniem, że zajmę stanowisko co do treści artykułu.

Sprawa dotyczy zdjęcia ciężarówki z banerem, na którym zestawiono portrety Andrzeja Dudy i Władimira Putina. Opatrzono je następującym podpisem „Andrzej Duda -główny specjalista od historii Śląska, Władimir Putin- główny specjalista od historii Ukrainy” Historia jest nauką, czyli świadomym działaniem na rzecz poznania i opisanie minionej, uogólnionej rzeczywistości. Prawdziwy opis zdarzeń, które miały miejsce na Śląsku jest udziałem wyspecjalizowanych naukowców. Okresy historyczne mają drugorzędne znaczenie. Postrzeganie historii poprzez subiektywne odczucia narodowościowe, jest propagandą historyczną.

Zamazywanie różnic w postrzeganiu historii jest trudne lub wręcz niemożliwe w dobie obecnych nacjonalizmów i płatnych patriotów. Pisanie historii pod kątem wykazywania racji państwowych jest odejściem od podstawowego zadania człowieka na ziemi, to jest dania świadectwa prawdzie.

Oznacza to, że trzeba dać pierwszeństwo nakazowi biblijnemu niż różnym spaczonym poglądom mających pożywkę w tak zwanej poprawności politycznej i głównym nurcie informacji medialnych.

Moja znajomość historii Śląska to wiedza: wyniesiona ze szkoły średniej, przeżyć osobistych, moich przodków i znajomych oraz hobbystycznej nauki własnej.

W odniesieniu do Ukrainy jej historyczne postrzeganie nie odbiega od przeciętnego Polaka. Dumny jestem, że kolor flagi Śląska: żółto – niebieska za sprawą naszego śląskiego księcia Władysława Opolczyka będącego również zasłużonym namiestnikiem Rusi Czerwonej, poprzez zamianę kolorów na niebiesko-żółtą przyjęła Ukraina za flagę państwową.

Nie wiem o co chodziło twórcom baneru , bo reklamowanie jako głównego specjalistę od historii Śląska - Prezydenta RP A. Dudy , a jako głównego specjalistę od historii Ukrainy - Prezydenta W. Putina; nijak się ma do rzeczywistości.

Nie odbieram jako skandalu porównywanie obu Prezydentów na odcinku wycinkowej wiedzy historycznej. Zasadnicze różnice między nimi mają tutaj znacznie marginalne. Porównuje się przecież dobro Chrystusa i zło Antychrysta, chociaż są oni przeciwieństwami.

Moje trwające zainteresowanie Ruchem Autonomii Śląska jest oczywiste, bowiem członkostwo w stowarzyszeniu RAŚ zaowocowało ponad dziesięcioletnią pracą we władzach Ruchu Autonomii Śląska , gdzie byłem: Sekretarzem Zarządu Głównego, Członkiem Rady Naczelnej, Przewodniczącym Koła w Rybniku - w kolebce i mateczniku tego Ruchu ...

Pomimo negatywnych zaszczości dotyczących Ruchu... zwłaszcza po VII Kongresie w 2011 roku , emocjonalnie jestem z nim dalej związany i realizuję pierwotny jego program w ramach założonego Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom , którego jestem współzałożycielem i członkiem Zarządu /obecnie wiceprezes / od początku istnienia, Wzorem dla mnie jest tutaj Rudolf Kołodziejczyk , który w ostatnich dniach życia współtworzył opracowanie Ruch Autonomii Śląska - „Przemilczane rocznice”.

Na VII Kongresie RAŚ w 2011 r. grupa długoletnich działaczy Ruchu... z Rybnika w tym Rudolf Kołodziejczyk i ja sprzeciwiliśmy się przygotowanej próbie skierowanie go na manowce. Konkretnie chodziło głównie o spalone pomysły związane z wprowadzeniem federalizacji kraju . Odstąpiono od podstawowego celu Stowarzyszenia , jakim była autonomia / samorządność / Górnego Śląska , maksymalnie dostosowana do postanowień Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego.

Inne sprawy na które nie mogliśmy się zgodzić zostały opisane szczegółowo w broszurze „Pisanie na Berdyczów”. Taka troska o dalsze losy RAŚ nie podobała się władzom co doprowadziło do skreślenia / usunięcia? / nas z Stowarzyszenia . Nastąpiło to bezprawnie z naruszeniem podstawowych uregulowań statutowych .

Byliśmy pewni, że nastąpi marginalizacja Ruchu ... co jak wiadomo z dzisiejszej perspektywy jest faktem niezaprzeczalnym Widać to również po niemrawej działalności Śląskiej Partii Regionalnej /ŚPR/ kolejnemu poronionemu pomysłowi utworzenia jej przez RAŚ. Obecnie niskie notowania ma zarówno jedna jak i druga organizacja. Dowodem na to są słabe wyniki poparcia wyborców w ostatnich wyborach do władz przedstawicielskich.

W przypadku Ślązaków nie chodzi o separatyzm lecz daleko posuniętą samorządność / autonomię/ . Jak stwierdziłem razem z R. Kołodziejczykiem współzałożycielem i wieloletnim członkiem władz naczelnych , mającym legitymację nr 1 RAŚ w broszurze „Naród Śląski' – „Kto oskarża Ślązaków o separatyzm , czyni to

zapewne po uprzednim przyjęciu , że są oni idiotami lub odwrotnie „. Będąc we władzach RAŚ , a potem w Stowarzyszeniu Nasz Wspólny Śląski Dom walczyliśmy ze wszelkimi próbami mającymi na celu dyskredytację Ruchu... co stwierdzić można czytając stosowne dokumenty na stronie internetowej www.nwsd.pl. Absurdalność twierdzenia o występowaniu ciągotek separatyizmu u Ślązaków w skali zasługującej na uwagę władz i prasy nie podlega wątpliwości.

Jako w pełni niezależny od układów partyjnych i nie poddający się manipulacjom, dalej prowadził będę wszelkie dostępne działania na rzecz obrony dobrego imienia mieszkańców województwa śląskiego i Śląska jako całości.

Odnosi się wrażenie , że skandale Gorzelika doskonale służą kreowaniu wrogów wewnętrznych dla zrównoważenia faktycznych wrogów zewnętrznych. Dopiero przy oczywistości występowania tych dwóch wrogów można podjąć nadzwyczajne działania represyjne w stosunku do obywateli. Co do kary za znieważania Prezydenta RP lepiej podsuwać myśl zastosowania przepisuo oderwaniu części obszaru od kraju / separatyzm / , gdzie przewidziana kara jest znacznie wyższa – nie krótsza niż 10 lat.

Podrzucony mi cytat Kardynała S. Wyszyńskiego brzmi : ' Każdy Naród pracuje przede wszystkim dla siebie , a nieszczęściem jest zajmowanie się całym światem kosztem własnej Ojczyzny”. J. Gorzelik kreuje się , jako działający na rzecz uznania Narodu Śląskiego , jednocześnie nie działa na rzecz swojej małej Ojczyzny / Śląska / , a wręcz jej szkodzi.... Zajmowanie się marginalną działalnością Prezydenta W. Putina i afiszowanie się tym, nie służy Śląskowi. Przykładów można mnożyć , chociażby sięgając po dawne artykuły Gazety Warszawskiej.

Mam nadzieję, że niniejszy wywód przyczyni się do uwiarygodnienia i lepszego zrozumienia ważności podawania rzetelnych informacji . Twierdzenie to jest udokumentowane na stronie internetowej Stowarzyszenia :www.nwsd.pl_ zarówno w odniesieniu do zdarzeń historycznych jak i wydarzeń bieżących .

P. S. Proszę wydrukować niniejsze pismo w Waszej gazecie. Dziękuję.

/ - / Paweł Helis

Do wiadomości i rozpowszechnienia : według rozdzielnika.